

Szweda, Adam

Trudna codzienność pogranicza w świetle korespondencji urzędników polskich i krzyżackich z lat 1414-1419

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 327-334

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Szweda

Trudna codzienność pogranicza w świetle korespondencji urzędników polskich i krzyżackich z lat 1414–1419

Ramy czasowe artykułu obejmują okres obowiązywania w stosunkach między Polską i Litwą a Zakonem Krzyżackim przedłużonego rozejmu brodnickiego. Zawarto go 7 października 1414 r. po wyniszczającej „wojnie głodowej” na dwa lata. Później był trzykrotnie prorogowany w wyniku międzynarodowej mediacji, jak też wzajemnych kontaktów dyplomatycznych¹. Kres obowiązywania rozejmu położyła polska wyprawa „odwrotowa” z 1419 r. Zawarte w jej trakcie porozumienie, chociaż formalnie przedłużało rozejm, w gruncie rzeczy otwierało nowy etap – oczekiwanie na polubowny wyrok Zygmunta Luksemburczyka: kolejno zawierane rozejmy, poprzedzające traktat melneński działy się już w innych realiach politycznych².

Lata 1414–1419 to okres bogaty w wydarzenia, także w obszarze stosunków polsko-krzyżackich. Permanentny spór między państwem polsko-litewskim a Zakonem Krzyżackim trafił wtedy na europejskie salony. Stało się tak za pośrednictwem soboru w Konstancji (1414–1418), podczas którego obie strony prezentowały swoje racje³. Wiele też działo się w dwustronnych stosunkach polsko-krzyżackich, zarówno jeśli chodzi o kontakty między panującymi (wymiana poselstw, spotkania z osobistym udziałem króla i wielkiego mistrza lub przez pełnomocnych negocjatorów⁴), jak w sferze codziennych kontaktów na terenach pogranicza.

W stosunkach między Polską a państwem Zakonu Krzyżackiego w Prusach terenem pogranicznym przypadała rola szczególna, co wprost wynikało z ich położenia. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Jerzego Rajmana: „Pogranicze było i jest tym terenem, na którym najszybciej dochodziło do konfrontacji spowodowanej rywalizacją pomiędzy »ośrodkami centralnymi«. – Postawa ludności pogranicza ma dla polityki »centrum« doniosłe znaczenie. Z kolei dla tejsze ludności decyduje o wojnie, podejmowana w »centrum«, niosła za sobą nieuchronność doznania w pierwszej ko-

1 Dokumenty rozejmowe zob. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, hrsg. E. Weise, Bd. I, Marburg 1970, nr 105, 113, 115, 122, 129. Z bogatej literatury na temat wydarzeń politycznych tego okresu zob. J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, Leipzig 1836, ss. 254–355; Ch. Krollmann, *Politische Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen*, Königsberg 1932, ss. 118–122; W. Nöbel, *Michael Küchmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens 1414–1422*, Bad Godesberg 1969, ss. 84–116; M. Biskup, *Wojny Polski z zakonem krzyżackim 1308–1525*, Gdańsk 1993, ss. 111–118.

2 Chociaż za każdym razem przedłużano bieżący rozejm, a więc *de facto* rozejm brodnicki – *Die Staatsverträge*, nr 133, 145, 148.

3 H. Boockmann, *Johannes Falkenberg, der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie des späteren Mittelalters*, Göttingen 1975, ss. 197–296; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawenskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Kraków 2004, ss. 206–222 – tu też inna literatura przedmiotu.

4 Problematyka ta zostanie omówiona w przygotowywanej przeze mnie rozprawie habilitacyjnej.

lejszości wszelkich okropnoŝci wojny”⁵. Dalej badacz konstatuje, że w czasach braku stabilizacji obszar pogranicza stawał się ulubionym terenem działań wszelkiej maŝci złooczyńców, rabusiów itp. W dążeniu do tego, by podejmowane przez nich akcje nie doprowadziły do wybuchu regularnego konfliktu, na terenach pogranicznych powstawały bardzo często instytucje sędziów polubownych, rozstrzygających pomniejsze zatargi, organizowano też stałe spotkania w określonych miejscach i porach reprezentantów sąsiednich państw⁶. Metodą utrzymywania biejącego kontaktu i rozwiązywania nieporozumień była też korespondencja między pogranicznymi urzędnikami, w której często brali udział panujący. Dla okresu rozejmu brodnickiego w centralnym archiwum krzyżackim⁷ oraz w archiwum miejskim Torunia⁸ zachowała się szczególnie duża liczba listów pisanych przez polskich starostów pogranicznych. Dlatego zasadne jest bliŝsze przyjrzenie się ich zawartoŝci. Ze strony polskiej nadawcami listów byli starostowie terenów sąsiadujących z państwem zakonnym: nakielski – Jarosław z Iwna herbu Grzymała 1413–1423⁹, bydgoski – Janusz Brzozogłowy z Sulęcina herbu Grzymała 1410–1425¹⁰, brzesko-kujawski – Jakub z Konicpola herbu Pobóg 1410–1419¹¹, inowrocłowski – Jarand z Grabia i Brudzewa herbu Pomian 1415–1418¹², dobrzyński – Wojciech Małski herbu Nałęcz 1414–1418¹³. Brak w tym gronie starosty gniewkowskiego – w interesującym nas okresie na urzędzie tym znamy tylko dwie osoby: jesienią 1415 r. poŝmiertnie został wspomniany Borowiec ze Złotowa i Dalestowic herbu Ogończyk¹⁴, a w maju 1418 r. w Gniewkowie urzędował Dobiesław Puchala z Węgier herbu Wieniawa, który był tu na pewno do sierpnia 1419¹⁵r. Po obu starostach gniewkowskich nie zostały żadne ŝródła epistolarne. Wszyscy wymienieni wyŝej urzędnicy naleŝeli do zaufanych ludzi polskiego władcy, który starostów wybierał tylko spoŝród wiernych sobie ludzi i rodzin, niewątpliwie musieli oni posiadać też odpowiednie pre-

5 J. Rajman, „*In confinio terrae*”. *Definicje i metodologiczne aspekty badań nad średniowiecznym pograniczem*, Kwartalnik Historyczny R. CIX, 2002, nr 1, s. 93.

6 Ibidem, ss. 93–94.

7 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung (dalej: GSPK), Ordensbriefarchiv (dalej: OBA). Zawartoŝć tego zespołu przybliŝają regesty – *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, bearb. E. Joachim, hrsg. W. Hubatsch, Pars I/1–3, Göttingen 1948–1973.

8 Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Archiwum Miasta Torunia, Katalog I: dokumenty i listy (dalej: Kat. I). Do tej pory drukowanych katalogów z regestami z tego zespołu doczekały się ŝródła proveniencji krzyżackiej oraz pochodzące z polskiej kancelarii królewskiej – zob. A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. I (1251–1454), Warszawa 1994; eidem, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich oraz dotyczących wojny trzynastoletniej z Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. II (1454–1510), Warszawa 1998; eidem, *Katalog dokumentów i listów królewskich z Archiwum Państwowego w Toruniu (1345–1789)*, Warszawa 1999.

9 A. Szweda, *Na polsko-krzyżackim pograniczu. Działalnoŝć starosty nakielskiego Jarosława z Iwna (1413–1423)*, Roczniki Historyczne R. LXIX, 2003, ss. 105–126 – tu inna literatura.

10 A. Czacharowski, *Janusz Brzozogłowy – na straŝy granicy polsko-krzyżackiej 1410–1425*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVI, Toruń 1992, ss. 115–123; B. Jähnig, *Johannes Birkenhaupt alias Janusz Brzozogłowy. Ein Starost von Bromberg als Gegner des Deutschen Ordens 1410–1425*, w: 650. Jahre Bromberg (Quellen und Darstellung zur Geschichte Westpreussens 26), Münster 1995, ss. 25–38; A. Szweda, *Ród Grzymałów w Wielkopolsce*, Toruń 2001, ss. 358–359.

11 A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, ss. 30–38.

12 J. Karczewska, *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*, Poznań – Wrocław 2003, ss. 115–121; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, ss. 578–580.

13 A. Szymczakowa, op. cit., ss. 332–345.

14 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VII, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa – Poznań 1985, nr 769.

15 Z. H. Nowak, *Puchala Dobiesław, Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 323 – data początkowa; GSPK, Ordensfoliant 14, s. 352 – data końcowa (7 VIII); Z. H. Nowak, *Puchala Dobiesław*, s. 323, na podstawie tego ŝródła omyłkowo podaje 7 III; por. też *Regesta historico-diplomatica*, Pars I/1, nr 3006.

dyspozycje, zwłaszcza na odpowiedzialnych placówkach pogranicznych¹⁶. Partnerami starostów byli: wielki mistrz Michał Kūchmeister oraz pograniczni komturowie zakonu (tucholski, świecki, toruński, nieszwawski, golubski, brodnicki) i urzędnicy niższego szczebla (prokurator w Pieniu)¹⁷ – ale listy do komturów i prokuratorów zachowały się tylko w tych wypadkach, gdy jako załączniki do korespondencji komtur (prokurator) – mistrz trafiały do archiwum malborskiego. Jego zbiory bowiem dochowały się do naszych czasów ze stosunkowo niewielkimi ubytkami¹⁸, podczas gdy korespondencja gromadzona w poszczególnych konwentach zaginęła w zawierusze dziejów. Oryginały listów wysyłanych przez Krzyżaków do polskich adresatów nie zachowały się. Szczegółową ich treść moglibyśmy znać dzięki *missivom* zakonnej kancelarii, ale folianty z okresu urzędowania Kūchmeistera zaginęły w 1945 r., a do naszej dyspozycji pozostały jedynie lakoniczne rejestry w sporządzonych wcześniej pomocach archiwalnych¹⁹. Adresatem listów zachowanych w archiwum toruńskim była rada Starego Miasta Torunia²⁰, często traktowana przez stronę polską jako pośrednik w kontaktach z miejscowym komturem. Listy wysyłane w tym czasie z Torunia do Polski nie są znane ani w postaci kancelaryjnych rejestrów²¹ ani – tym bardziej – w postaci oryginałów.

W ostatnich latach historycy chętnie sięgają do XV-wiecznych listów, a ich analiza poszerza naszą wiedzę na różnych polach badawczych (dyplomatyka, sfragistyka, wiadomości o obiegu informacji w średniowieczu)²². W tym miejscu chciałbym się zająć listami tylko jako źródłem do poznania codziennych problemów na terenie pogranicza.

Kwestiami, które najczęściej zajmowały władców i urzędników z obu stron, była wolność handlu i związane z nią rabunki, których ofiarami padali kupcy, oraz zbrojne wtargnięcia na terytorium sąsiada i śmiertelne ofiary tych incydentów, jak też sprawowanie sądownictwa nad poddanymi drugiej strony. Często problemy te w poszczególnych listach występowały łącznie, a niekiedy ich rozwiązanie przesuwano do kompetencji specjalnie wysyłanych poselstw. Na przykład w odpowiedzi na interwencje rajców toruńskich Jagiełło pisał do nich z Niepołomic 18 listopada 1415 r., że kwe-

16 Zob. uwagi A. Gąsiorowskiego, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, ss. 237–238 i J. Sperki, *Szafrańcowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, ss. 290–295.

17 Na stanowiskach tych dochodziło do częstych roszad personalnych; obsadę urzędów komturskich podaje B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. H. Nowak, Toruń 2000, ss. 101–127.

18 Zob. przyp. 7; por. K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Beistände*, Göttingen 1955, ss. 11–22.

19 GSPK, Findbuch nr 66 – znajdziemy tu rejestry z zaginionych foliantów OF 8, 9, 10, obejmujących lata 1414–1419 – zob. K. Forstreuter, *Zur Frage der Registerführung in der zentralen Deutschordenskanzlei*, *Archivalische Zeitschrift*, 1956, 52, s. 52. Niektóre z listów wielkiego mistrza do polskich adresatów z tego okresu zostały opublikowane w XIX-wiecznych edycjach źródłowych, niżej zostały one przytoczone w odpowiednich przypisach.

20 Zob. przyp. 8.

21 Pierwsze ślady prowadzenia ksiąg z treścią wysyłanych z Torunia listów pochodzą z drugiej połowy XV w., ale systematyczna seria *missivów* pochodzi dopiero z XVIII w. – H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956, ss. 67–68.

22 A. Szweđa, *Listy króla Polski Kazimierza Jagiellończyka do wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego (1447–1454)*, w: *Bitwa pod Chojnicami 18 IX 1454 w tradycji historycznej i regionalnej*, red. J. Knopek, B. Kuffel, Chojnice 2004, ss. 15–30; idem, *Listy Władysława Jagiełły do wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1386–1434*, w: *Tekst źródła: krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, ss. 253–272; B. Możejko, *Kontakty polskiej kancelarii królewskiej z Gdańskiem w okresie wojny trzynastoletniej*, w: *Kancelaria wielkich mistrzów i polska kancelaria królewska w XV wieku*, red. J. Trupinda, Malbork 2006, ss. 191–210; W. Szczuczko, *Korespondencja czasów wojny. Listy króla Kazimierza Jagiellończyka do rady miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej 1454–1466* – ibidem, ss. 257–265.

stia oddania przyaresztowanych przez starościńskich strażników towarów (wraz z końmi i wozami) będzie poruszana przez wysyłane właśnie do Malborka poselstwo²³.

W czasie bezpośrednio po zawarciu rozejmu brodnickiego niezwykle istotnym zagadnieniem była obustronna wymiana jeńców. Także ten problem znalazł odbicie w korespondencji. Na przykład 28 grudnia 1414 r. Jakub z Koniecpola opisywał wielkiemu mistrzowi swoje nieporozumienia z komturem toruńskim, dotyczące ustalenia daty wymiany jeńców²⁴. Korespondencja poświęcona kwestii brańców była kontynuowana przez starostę brzeskiego jeszcze w czerwcu 1415 r., gdy z kolei informował zwierzchnika Zakonu o złej woli komturów toruńskiego i nieszawskiego, kwestionujących ważność królewskiego dokumentu, wystawionego w związku z wymianą osób, które dostały się do niewoli w czasie „wojny głodowej”²⁵.

Szczególnie bogaty w zachowane listy jest rok 1417 – chyba najmniej spokojny z całego okresu rozejmowego. Mnogość wzajemnych zarzutów daje możliwość przesłедzenia wymiany listów między różnymi podmiotami, a poświęconych jednej sprawie. I tak, w początkach 1417 r. (16 stycznia) Jakub Koniecpolski donosił wielkiemu mistrzowi, że według relacji starosty dobrzyńskiego Wojciecha Malskiego, sam wielki mistrz wraz z orszakiem, wyruszywszy z Golubia, ścigał sługi starościńskie na terytorium polskim i dwóch z nich wziął do niewoli, gdzie nadal przebywają zakuci w kajdany. Dalej donosił o staraniach Malskiego, aby tych ludzi osądzić – komtur chciał, by starosta dobrzyński przybył w tym celu do Golubia, sam Malski proponował Lipno lub Rypin, gdzie zwyczajowo odbywały się sądy szlacheckie; komtur miałby otrzymać glejt zapewniający mu swobodny przyjazd i powrót do kraju. Propozycja nie została jednak przyjęta. Malski nie czekał na polubowne załatwienie sporu, o czym świadczy zdanie z omawianego listu, że jeśli jego ludzie zostaną uwolnieni, to on odda Krzyżakom ich poddanego²⁶. Do opisywanego incydentu doszło prawdopodobnie w początkach grudnia 1416 r., co pośrednio wynika z *itinerarium* Küchmeistera²⁷. W liście Koniecpolskiego zaskarżono też napad komtura toruńskiego na Złotoryę, gdzie uszkodzono wrota zamkowe i skrzywdzono królewskich poddanych²⁸. Zastanawia fakt, że sam starosta dobrzyński napisał do wielkiego mistrza o tych wydarzeniach dopiero kilka dni później – 21 stycznia 1417 r.²⁹

Z kolei w połowie lutego 1417 r. strona krzyżacka oprotestowała u starosty dobrzyńskiego naruszenie granicy w okolicy Brodnicy³⁰. Odpowiadał na to Malski 8 marca 1417 r. z Bobrownik, poruszając przy okazji inne wątki³¹. Przede wszystkim ustosunkował się do skargi strony krzyżackiej, że podlegli mu strażnicy ostrzelali z luków pod Brodnicą poddanych pruskich. Stwierdził, że jego funkcjonariusze nie potwierdzają takiej wersji wydarzeń, według nich ścigali tylko kupców polskich, którzy wieźli do Brodnicy dziczyznę, objętą zakazem wywozu z Królestwa, a mieszcianie brodnickcy wzięli kupców w obronę i wprowadzili ich wraz z towarami do miasta. Od siebie Malski dorzucił kilka pretensji: zagarnięcie kupcom polskim 12 beczek soli przez komtura brodnickiego,

23 GSPK, OBA, nr 2267.

24 GSPK, OBA, nr 2168.

25 GSPK, OBA, nr 2231.

26 GSPK, OBA, nr 2469.

27 29 XI był on w Bratianie, a 15 XII jest potwierdzony jego pobyt w Radzynie – K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preussen – ein Residenzherrscher unterwegs*, Köln – Wien 1990, s. 91.

28 GSPK, OBA, nr 2469.

29 GSPK, OBA, nr 28997.

30 GSPK, Findbuch nr 66, s. 52.

31 GSPK, OBA, nr 2489; por. *Skarbiec dyplomatów*, zebrał I. Daniłowicz, wyd. J. Sidorowicz, t. II, Wilno 1862, nr 1184.

który właśnie został złożony z urzędu³²; komtur golubski na terenie Królestwa pojmał nocą szlachcica ze wszystkimi wiezionymi przez niego rzeczami, gdyby szlachcicowi nie udało się zbiec, to starosta w ogóle o tym zajściu by się nie dowiedział; tenże komtur golubski uwięził szlachcica Bartosza Kiełpowskiego i nie odpowiedział na wezwania, by wypuścić go za poręką, że zjawi się na sąd, jeśli jest czemuś winny. Podsumowaniem ogólnego tonu listu był skierowany do Krzyżaków postulat, by swe pisma formułowali po łacinie, gdyż starosta nie ma niemieckojęzycznych notariuszy; gdyby ta prośba nie została spełniona, Malski zagroził, że jego listy pisane będą po polsku. Po głośnym żądaniu Janusza Brzozogłowego z 1412 r., skierowanym do komtura toruńskiego, by pisał do niego po łacinie³³, był to kolejny przypadek zakwestionowania języka niemieckiego w wymianie korespondencji³⁴. Do poruszanych przez Malskiego spraw powrócił w maju 1417 r. starosta kujawski Jakub z Koniecpola, wnosząc, by zwierzchnik Zakonu nakazał uwolnienie szlachcica z ziemi dobrzyńskiej Bartosza z Kiełpin, który został uwięziony w Brodnicy. W rewanżu obiecywał wypuszczenie na wolność poddanego zakonnego, uwięzionego w Lipnie przez starostę dobrzyńskiego. Jeśli uwolnienie Kiełpińskiego nie byłoby na razie możliwe, starosta prosił o jego lepsze traktowanie, bo na razie – mimo że nic złego nie uczynił – spotyka go taki los jak złodzieja, który czeka na powieszenie³⁵. Zwierzchnik Zakonu szybko odpowiedział, że Bartosz odzyska wolność tylko wtedy, gdy Polacy wypuszczą sołtysa z Golubia, czego mistrz domagał się już wcześniej³⁶. Tożsamość wymienionego w tych listach Bartosza nie ulega wątpliwości (wywodził się z Kiełpin niedaleko Rypina w ziemi dobrzyńskiej), widać jednak, że na linii starosta dobrzyński – starosta kujawski zmianie uległa osoba odpowiedzialnego za zajście komtura. W związku z poruszaną tu sprawą pozostaje chyba list Władysława Jagiełły do wielkiego mistrza z 29 października 1417 r., w którym król na prośby Kuchmeistra oraz swej małżonki – królowej Elżbiety, obiecał uwolnienie przez starostę dobrzyńskiego toruńskich kupców, zatrzymanych w odwecie za wcześniejsze aresztowanie polskich poddanych. Jagiełło wezwał adresata do wzięcia przykładu z tych posunięć, skarżąc się przy okazji na postęпки komturów niezawskiego, toruńskiego, golubskiego, brodnickiego, świeckiego i innych³⁷. Z kolei echem królewskiego pisma było, pochodzące z 20 listopada 1417 r., wezwanie starosty Wojciecha Malskiego przez mistrza do zwolnienia torunian – zwierzchnik Zakonu powoływał się tu już na zgodę królewską³⁸. Wymianę korespondencji w tej konkretnej sprawie zakończył list Malskiego do rady Torunia z 7 grudnia 1417 r. Starosta informował w nim rajców, że w wyniku ich prośb kierowanych do króla za pośrednictwem wielkiego mistrza, Władysław Jagiełło polecił zwolnić towary kupców toruńskich, wyrażając jednocześnie nadzieję, że w drodze wzajemności krzyżacy komturowie postąpią podobnie w stosunku do zatrzymanych towarów kupców polskich³⁹.

32 Zwraca uwagę dokładność posiadanych przez Wojciecha Malskiego informacji. Zmiana na stanowisku komtura brodnickiego dokonała się zaledwie kilka dni wcześniej: 4 III 1417 r. Alfa von Suwern zastąpił Gotfryd von Rodenberg – B. Jähnig, *Wykaz urzędów*, s. 107.

33 *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882 (dalej: CEV), nr 508; A. Czacharowski, *Janusz Brzozogłowy*, s. 118, przyp. 18.

34 Sprawy językowe w polsko-krzyżackiej korespondencji zostaną dokładnie omówione w przygotowywanej przeze mnie rozprawie habilitacyjnej.

35 GSPK, OBA, nr 2514.

36 GSPK, Findbuch nr 66, s. 57.

37 *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, ss. 214–216.

38 GSPK, Findbuch nr 66, s. 104; A. Szweđa, *Listy Władysława Jagiełły*, s. 266.

39 APT, Kat. I, nr 787 – w liście brak daty rocznej, ustalono ją na podstawie zawartości pisma oraz zgodności dnia tygodnia z dniem miesiąca.

Konikty z komturami w Golubiu i Brodnicy były na tyle częste i poważne, że w lipcu 1418 r. wielki mistrz donosił Wojciechowi Malskiemu, że upoważnił komtura toruńskiego do odbycia z nim zjazdu w ich sprawie⁴⁰.

Polscy urzędnicy swoje skargi kierowali także do rajców toruńskich, licząc na ich pośrednictwo w kontaktach z komturem, czy nawet z wielkim mistrzem. W kwietniu 1416 r. starosta inowrocławski Jarand z Grabia skarżył się torunianom, że komtur niezawski bez żadnej przyczyny kazał uwięzić, a następnie powiesić jego sługę. Starosta oczekiwał od mieszczan współczucia wobec tak ewidentnego łamania warunków rozejmu oraz pomocy w uzyskaniu od komtura toruńskiego glejtu dla swego wysłannika do wielkiego mistrza⁴¹. Sprawa powieszenia sługi starościńskiego przez komtura niezawskiego trafiła również na wyższy szczebel i była poruszana w korespondencji królewskiej oraz przez polskich posłów. Michał Küchmeister dwukrotnie (w lipcu i sierpniu 1416 r.) odpowiadał w tej kwestii Jagielle, stwierdzając ostatecznie, że komtur działał zgodnie z prawem, gdyż schwytany przez niego złoczyńca miał przy sobie pieniądze zrabowane wcześniej poddanemu krzyżackiemu, nie można więc mieć pretensji do urzędnika Zakonu. Poza tym dla równowagi mistrz dodał własne żale na polskich urzędników pogranicznych⁴². Grabski nie tylko prosił mieszczan toruńskich o działania w swoim interesie, potrafił też ich do tego zmusić. Na rozkaz starosty zarekwirowano pieniądze jednego z toruńskich kupców, a gdy rada miejska zaprotestowała, urzędnik królewski w piśmie z kwietnia 1417 r. wyjaśnił, że polecił dokonać zaboru pieniędzy jako rekompensaty za rozmaite krzywdy doznane ze strony komtura niezawskiego: ostatnio miał on nieprawnie zagarnąć dużą ilość wełny oraz kilka koni, jak też obrabować pewnych kupców polskich. Rajcy powinni wpłynąć na komtura, by oddał zabrane rzeczy, a w zamian starosta obiecywał oddanie pieniędzy ich ziomkowi⁴³. Swoje postulaty Jarand przedstawił ponownie w krótkim czasie, dodając, że nie odda zboża i bydła, te bowiem zostały zajęte przez jego ludzi zgodnie z prawem, gdyż wywóz tego typu towarów z Królestwa jest zabroniony⁴⁴. Sprawa wróciła po ponad miesiącu: Jarand przypominał, że zwrócił pieniądze, a mieszczanie obiecali mu interwencję u komtura, ale skutków ich działań jeszcze nie widać⁴⁵. W jeszcze innym liście starosta inowrocławski informował mieszczan toruńskich, że co prawda, mimo licznych interwencji, nie udało mu się odzyskać nic z rzeczy zagrabionych przez komtura niezawskiego, on jednak nie będzie postępował w ten sam sposób i zwróci towary toruńskie zatrzymane w Inowrocławiu. Wyjątkiem był tu pergamin, który miał być sprzedany na miejscu, jednak w obecności właściciela tego cennego artykułu⁴⁶. Co ciekawe, równoległe swoje pismo do rajców toruńskich sporządzili ich inowrocławscy odpowiednicy, przekazując jednakże inną treść: żaden pergamin nie zostanie zwrócony (jak należy rozumieć: pieniądze z jego sprzedaży), dopóki komtur niezawski nie odda wszystkich towarów, stanowiących własność kupców inowrocławskich⁴⁷.

Nie tylko Jarand z Grabia starał się wyrzucić presję na krzyżackich komturach za pośrednictwem toruńskich mieszczan. W kwietniu 1417 r. Jakub Koniecpolski zwrócił się do rady miejskiej ze sprawą swego krawca pochwyczonego przez komtura toruńskiego, który przetrzymywał go po-

40 GSPK, Findbuch nr 66, s. 124.

41 APT, Kat. I, nr 707 – list nie ma daty rocznej, rok 1416 przyjęto na podstawie dotyczących tej samej sprawy pism Küchmeistera, zob. przypis poniżej.

42 CEV, nr 684; GSPK, Findbuch nr 66, s. 43.

43 APT, Kat. I, nr 706.

44 APT, Kat. I, nr 712.

45 APT, Kat. I, nr 759.

46 APT, Kat. I, nr 709.

47 APT, Kat. I, nr 719.

nad siedem tygodni. Potem co prawda wypuścił, ale odmówił oddania konia, siodła i miecza, chociaż starosta brzeski wielokrotnie pisał do niego w tej sprawie. Teraz zapowiedział mieszczanom zastosowanie represji, co widocznie miało ich skłonić do skutecznej interwencji na rzecz zwrotu majątku starościńskiego krawca⁴⁸.

Ze swoistego pośrednictwa Torunia korzystał również starosta bydgoski Janusz Brzozogłowy. W maju 1418 r. skarżył się wielkiemu mistrzowi na nadużycia ze strony komtura toruńskiego i prokuratora zakonnego w Pieniu, których ofiarami padali mieszczanie bydgoscy⁴⁹, a nieusatsfakcjonowany najwyraźniej jego wyjaśnieniami⁵⁰, po niespełna miesiącu te same problemy poruszał w piśmie do rady toruńskiej (poszerzając grono kłopotliwych administratorów zakonnych o komturów nieszawskiego i świeckiego). Brzozogłowy w geście dobrej woli zgodził się oddać torunianom łodzie rybackie z sieciami, ale nalegał przy tym, by rajcy wpłynęli na swych panów, którzy powinni zwrócić zagrabione polskim kupcom towary i pozwolić na swobodną przeprawę przez Wisłę⁵¹. Warty przytoczenia jest przypadek z późniejszego nieco okresu. Najprawdopodobniej 1 stycznia 1422 r. Brzozogłowy pisał do rady toruńskiej z prośbą o wstawiennictwo za swym sługą Maćkiem Gradem, który przez komtura toruńskiego został uwięziony przed rokiem, próby doprowadzenia do jego uwolnienia spełzły na niczym, ale teraz, kiedy torunianie, według informacji starosty, mają nowego komtura, jest nadzieja, że wstawiennictwo mieszczan przyniesie efekty. Dlatego Brzozogłowy prosił ich o pomoc w imię „dobrego sąsiedztwa”⁵².

Do pośrednictwa w pogranicznych sporach z urzędnikami królewskimi uciekał się też wielki mistrz, odwołując się wprost do osoby kuzyna polskiego króla – wielkiego księcia Witolda, jak świadczą jego listy z roku 1416 i 1418⁵³.

W interesującym nas okresie bogatą korespondencję prowadzono też na krajeńskim odcinku granicy, oddalonym od najważniejszych dla stosunków polsko-krzyżackich Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i ziemi chełmińskiej. W lipcu 1416 r. w sprawie obrabowanych kupców ze Środy i Kcyni interweniował starosta generalny Wielkopolski Jan ze Szczekocin. Podkreślał, że wcześniej za mieszczanami kcyńskimi ujmował się u komtura tucholskiego starosta nakielski Jarosław z Iwna, ale jego list pozostał bez odpowiedzi⁵⁴. Wiele listów wymieniono tu również po krwawym incydencie z lipca 1418 r., gdy okrutnie został przez Krzyżaków zamordowany sługa starosty nakielskiego Nikiel Pogorzelski. Pisma na temat tego wydarzenia wymieniał Jarosław z Iwna z komturem toruńskim i wielkim mistrzem, Michał Kuchmeister z Władysławem Jagiełłą i wielkim księciem Witoldem; sprawa znalazła też odbicie w europejskiej korespondencji polskiego króla⁵⁵.

48 APT, Kat. I, nr 713.

49 S. Józwiak, A. Szweđa, *List starosty bydgoskiego Janusza Brzozogłowego do wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera z 27 maja 1418 roku. Przyczynek do przygranicznych stosunków polsko-krzyżackich w końcu drugiej dekady XV wieku*, *Zapiski Historyczne* R. LXX, 2005, z. 2–3, ss. 125–134 (tekst źródłowy na ss. 133–134).

50 Znanyymi obecnie tylko z rejestru – GSPK, Findbuch nr 66, s. 119; S. Józwiak, A. Szweđa, *List starosty bydgoskiego*, s. 127.

51 APT, Kat. I, nr 729; S. Józwiak, A. Szweđa, *List starosty bydgoskiego*, s. 127; zob. też W. Józwiak, *Prokuratorstwo krzyżackie w Pieniu w Ziemi Chełmińskiej (1414–1422). Powstanie – funkcjonowanie – likwidacja*, *Zapiski Historyczne* R. LXX, 2005, z. 2–3, ss. 100–101.

52 APT, Kat. I, nr 730. List nosi tylko datę dzienną i należy go traktować jako pierwszą wzmiankę o urzędowaniu na toruńskim zamku Marcina von Kemnate, którego B. Jähnię (*Wykaz urzędów*, s. 117) notuje dopiero od 21 I 1422 r.

53 CEV, nr 712, 802.

54 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VII, nr 762; A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje na Krajnie w latach 1411–1422*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świńska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, ss. 210–211 (tu też ustalenie daty listu).

55 A. Szweđa, *Na polsko-krzyżackim pograniczu*, ss. 110–111 – tu źródła.

Mimo wielu konfliktów, zadrażnień, nieporozumień i pretensji w listach z okresu przedłużonego rozejmu brodnickiego znajdujemy też tony polubowne, świadczące o tym, że mimo nieustającej próby sił, obu stronom nie zależało na konfrontacji na większą skalę. W 1416 r. Jakub z Koniecpola wyrażał wielkiemu mistrzowi swe ubolewanie z powodu szkód, jakich na granicy doznali jego poddani. Zaznaczył, że zarówno jemu, jak i innym starostom, król wyraźnie polecił przestrzeganie rozejmu, i oni chcą w pełni podporządkować się woli królewskiej⁵⁶. Tomy pojednawcze widać też po drugiej stronie – wielki mistrz latem 1417 r. zażądał od komturów: toruńskiego, niezawskiego i świeckiego informacji o zarzutach, jakie przeciw nim wysuwał Brzozogłowy⁵⁷. Kuchmeistera interesowały więc fakty, nie chciał *a priori* oddalać pretensji królewskiego przedstawiciela.

Nasilenie różnego rodzaju incydentów charakterystyczne było dla okresu rozejmu, będącego tylko formą odroczonej wojny. Do wielu nieporozumień dochodziło też w czasie rozejmu łączycykiego, zawartego w 1433 r. Narosłe wtedy spory miały być przedmiotem zainteresowania mieszanych sądów granicznych ustanowionych traktatem pokojowym w Brześciu w 1435 r., co stanowiło próbę trwałego uspokojenia stosunków na pograniczu⁵⁸.

Schwieriger Alltag im Grenzgebiet anhand vom amtlichen Briefwechsel zwischen Polen und dem Deutschem Orden 1414–1419

Zusammenfassung

Die vorliegende Ausarbeitung betrifft den Zeitraum zwischen 1414 und 1419, also die Zeit, in der zwischen dem polnisch-litauischen Unionsstaat und zwischen dem Deutschen Orden ein in Strasburg vereinbarter Waffenstillstand herrschte. Aus dieser Zeit überdauerte eine umfangreiche Dokumentation vom amtlichen Briefwechsel zwischen polnischen Landräten der Grenzkreise und ihren nördlichen Nachbarn – Komturen des Deutschen Ordens. Am Briefwechsel beteiligten sich auch beide Gebiete, der polnische König Władysław Jagiełło und der Hochmeister des Deutschen Ordens Michael Kuchmeister. Die entsprechenden Quellen sind im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin und im Staatsarchiv in Thorn aufbewahren worden. Zu den häufigsten Streitpunkten, die sich anhand der Dokumente rekonstruieren lassen, gehörte vor allem die breite Problematik der wirtschaftlichen Handelsfreiheit (zum heiklen Thema wurden besonders die gegenseitige Beschlagnahme von Handelswaren), dann Angriffe von beiden Seiten auf das Grenzgebiet, sowie das Problem der Entlassung von Gefangenen, die im Laufe des „Hungerkrieges“ entweder von Polen oder von Ordensrittern festgenommen wurden. Die meisten Briefe stammen von 1417 – ein unruhiges Jahr, in dem die Frage von polnischen Adligen, Bartosz Kiełpiński, zum Auslöser eines langwierigen Briefwechsels zwischen dem Hochmeister des Deutschen Ordens, den polnischen Landräten von Dobrzyń und Brześć Kujawski, dem polnischen König und dem Senat der Stadt Thorn wurde. Auf die Festnahme von Kiełpiński durch Ordensbrüder hat nämlich die polnische Seite mit Vergeltungsmaßnahmen gegen einige Thorner Kaufleute geantwortet, so dass die polnischen Landräte den Stadtrat von Thorn um dessen Intervention beim lokalen Komtur bitten und im Fall einer Absage weitere Repressalien androhten. Trotz des gesamten Eindruck kriegerischer Spannung an der Grenze, bringen viele Briefe Beweise dafür mit, dass man doch die meisten Konflikte mit friedlichen Mitteln zu lösen versuchte. Mit der Steigerung von Konfliktsituationen hatte man vor allem in der Zeit des Waffenstillstandes zu tun gehabt, was auch im späteren Zeitraum zu merken wird.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha

56 GSPK, OBA, nr 2642. Može chodziło tu o krzyżackie skargi na Brzozogłowego z powodu spalenia przez niego zamku w Jasificu, zgłaszane w czerwcu 1416 r. – GSPK, Findbuch nr 66, s. 39.

57 GSPK, Findbuch nr 66, s. 60.

58 O instytucji tych sądów zob. K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449. Studium zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln – Wien 1986, ss. 476–504.